

Z kroniki naukowej

JUBILEUSZ

90-LECIA URODZIN PROFESORA HENRYKA BATOWSKIEGO

Uniwersytet Jagielloński uczcił uroczystą sesją jubileusz 90-lecia urodzin Profesora dr. hab. Henryka Batowskiego, uczonego powszechnie znanego i powszechnie cenionego za wybitny wkład do kultury narodowej i do europejskiej historiografii, a także w wychowanie generacji historyków, którzy wraz z wieloma gośćmi z kraju i z zagranicy tłumnie obiegli w dniu 16 maja 1997 roku Aulę *Collegium Maius*. Wszyscy uczestnicy uroczystości zachowują żywą wdzięczność dla Rektora Krakowskiej Uczelni oraz dla współorganizatorów sesji za możliwość złożenia Jubilatowi w pełni zasłużonego hołdu oraz bezpośrednio wyrazów szacunku uczonemu, który nawet w najgorszych czasach dla polskiej humanistyki pozostał wierny obowiązkowi poszukiwania i upowszechniania jedynie prawdy. Wykazywał przy tym zawsze, analizując stosunki międzynarodowe w burzliwych czasach najnowszych, zrozumienie dla racji wszystkich stron. Stąd też Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, jako wyraz uznania dla wkładu do nauki polskiej i w ogóle kultury dla Jubilata odnanzonego równocześnie Orderem „Chorwackiej Jutrzenki”, a od Czeskiej Akademii Nauk medalem Františka Palackiego. Wszyscy uczestnicy uroczystości jubileuszowej przyjęli ten naturalny dowód uznania dla Profesora z najwyższym aplauzem. Ten aplauz towarzyszył również kolejnym przemówieniom poczynając od oracji Prorektora UJ profesora Franciszka Ziejki o zasługach Jubilata dla nauki polskiej. Do tych słów nawiązał wojewoda krakowski profesor Jacek Majchrowski, podnosząc szerokość i zróżnicowanie zainteresowań naukowych Jubilata. Z kolei w imieniu licznie zgromadzonych uczniów i wychowanków Profesora Batowskiego przemówił profesor Michał Pułaski, który zwrócił uwagę na osiągnięcia dydaktyczne Jubilata i wręczył Mu nadesłane zewsząd telegramy gratulacyjne będące wyrazami szacunku i uznania płynącymi ze wszystkich stron i z różnych środowisk naukowych polskich i zagranicznych, od osób reprezentujących różnorodne dyscypliny naukowe. H. Batowski zajmował się wszak w latach międzywojennych językoznawstwem, podstawami dyplomacji, literaturą i dopiero w okresie powojennym w pełni zajął się historią, głównie historią najnowszą oraz współczesną. Wieniąc dzieło kilkudziesięcioma monografiami oraz niezliczonymi wprost drobniejszymi studiami publikowanymi w kraju i za granicą.

Rozgłos przyniosła Jubilatowi już pierwsza większa praca z zakresu historii najnowszej opublikowana przez 24-letniego adepta, bo w 1931 r., zatytułowana *Unia czesko-słowacka*. Utrwaliło owo uznanie kolejne dzieło historyczne opublikowane w 1938 *Zarys dziejów Słowacji w ostatnim dwudziestoleciu (1918-1937)*; zaś o szerokości zainteresowań naukowych dzisiejszego Jubilata zaświadczać opublikowane, jak i te poprzednio wydane w Krakowie tuż przed wybuchem II wojny, takie książki jak *Państwa bałkańskie 1800-1923. Zarys historii dyplomatycznej i rozwoju terytorialnego* (1938) oraz *Podstawy sojuszu bałkańskiego 1912 r. Studium z historii dyplomatycznej 1806-1912* (1939). Ale bo też ich autor urodzony w zeuropeizowanym Lwowie w idyllicznej Galicji, wzrastając w ustabilizowanych warunkach mógł z autopsji zapoznawać się z obszarem geograficznym swoich zainteresowań humanistycznych. Tej szansy nie zmarnował i wyzyskał już od wczesnej młodości dla dalszych, pogłębianych stale badań.

Naturalnie wojna przerwała ten ciąg sukcesów, ale nie zniszczyła ducha; potrzeba tworzenia pozostała owocując już w 1946 r. piękną, małą monografią *Łużyce. Zwięzła informacja*. Niestety lata najbliższe nie sprzyjały rzeczowym badaniom nad historią najnowszą Europy czy też historią dyplomacji, w której Jubilat był już mistrzem, więc w tym okresie nastąpił powrót do problematyki słowiańskiej owocujący, poza drobnymi studiami monografią *Zwięzły zarys dziejów Słowiańszczyzny* (Kraków 1948), niedużą książką *Legion Mickiewicza a Słowiańszczyzna w r. 1848. Studium z dziejów słowiańszczyzny polskiej* (1948) oraz dalszymi z cyklu *Mickiewicza „misja naukowo-literacka” w r. 1855. (Problem słowiański w czasie wojny krymskiej)* i *Legion Mickiewicza w kampanii włosko-austriackiej 1848 roku* opublikowanymi w Warszawie w latach 1955 i 1956. Odmieniła się nieco sytuacja polityczna w kraju, zelżała cenzura i dlatego począwszy od 1962 r., kiedy to ukazała się cytowana do dziś obszerna monografia *Kryzys dyplomatyczny w Europie. Jesień 1938 – wiosna 1939*, posypały się coraz to nowe studia, również w różnojęzycznych czasopismach naukowych i książki. Były to już nie tylko źródłowe monografie zawierające analizy nieraz bardzo drobiazgowo, precyzyjne ważniejszych wydarzeń politycznych na forum europejskim, ale i syntezy. Spośród tych ostatnich trzeba szczególnie odnotować duży tom *Rozpad Austro-Węgier 1914 - 1918. (Sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne)* wydany w Krakowie w 1965 r. a wznowiony w 1982 r. i jeszcze obszerniejszy tom *Polska dyplomacja na obczyźnie 1939-1941* będące bezwzględnie obowiązkowymi pozycjami w bibliotece każdego zawodowego historyka lub miłośnika dziejów najnowszych. To samo dotyczy najnowszej książki Jubilata *Zachód wobec granic Polski 1920 - 1940* (1995) wydanej niestety w zbyt małym nakładzie nad czym ubolewają historycy tak w Polsce, jak i za granicą. Przyjdzie zatem pocieszyć się myślą, że książki Jubilata bywają wznawiane. Ta uwaga dotyczy też drobnych studiów rozrzuconych po czasopismach. Oto w 1979 r. ukazał się *Wybór studiów z lat 1930 - 1975. Z polityki międzynarodowej XX wieku*, rodząc nadzieję, że i te opublikowane po 1975 r. zostaną niebawem zgromadzone w obszernym tomie i wydane w możliwie dużym nakładzie, aby większe grono czytelników mogło nacieszyć się ich lekturą, bo wszystkie one wzbogacają kulturę narodową.

Integralną częścią uroczystości jubileuszowych było wręczenie Profesorowi Batowskiemu dwóch książek przygotowanych w tym celu przez historyków czeskich i słowackich oraz przez historyków polskich z udziałem uczonych z Zachodu. Ta praska zatytułowana *Pocła Henrykovi Batovskému* jest 23 tomem serii *Slovanské Historické Studie* wydawanej przez Historický ústav AV ČR w Pradze, a zawiera 19 starannie dobranych studiów poprzedzonych piękną dedykacją również w języku polskim. Podpisali ją Miroslav Šesták i Jaroslav Valenta, który wręczył dzieło Jubilatowi z tymi słowami:

„Wielce Szanowny Panie Profesorze, czytelnikami Pana prac byli i są nie tylko historycy polscy. Także szerokie grono historyków czeskich i słowackich zna Pana książki, rozprawy i artykuły z zakresu historii Polski, Czechosłowacji, Europy Środkowo-Wschodniej oraz dyplomacji i stosunków międzynarodowych. Od początków naszej drogi naukowej, od lat studenckich i doktoranckich aż po okres naszej dojrzałości zawodowej były one dla nas przez dziesięciolecia nie tylko kopalnią solidnych informacji, krytycznego wyważenia wnikliwych wniosków, ale także wzorem doskonałego warsztatu zawodowego historyka. Wielu z nas miało także okazję poznać Pana osobiście i doznania zawsze życzliwego i koleżeńkiego stosunku do młodych badaczy, którym Pan, choć nie mogliśmy być Pana bezpośrednimi uczniami, nigdy nie szczędził rady, opieki i pomocy”.

Laudatio już tylko w języku czeskim przedstawia drogę życiową Jubilata *k 90. narozeninám* ma charakter syntetyczny. Świetnie koresponduje z tym *laudatio* pierwszy szkic otwierający ich zestaw, bo jest poświęcony wkładowi wybitnego z kolei czeskiego historyka-slawisty Josefa Macůrka *k rozvoji české historické polonistiky*. Macůrek publikował dużo również po polsku, jest w Polsce dobrze znany i był zawsze doceniony, ale ten zamieszczony w zbiorze, dobrze udokumentowany szkic autorstwa Vladislava Štápný'ego zasługuje na uwagę, bo wzbogaca wizerunek wybitnego uczonego i przyjaciela Polaków. Z kolei wybijający się w Bratysławie młody, a już piastujący liczne

funkcje Dušan Kováč opisał w zbiorze ofensywę karpacką carskiego wojska z zimy 1914-1915, zajęcie Słowacji wzmacniając tam tym samym dążenia niepodległościowe w kraju okupowanym dotąd przez Węgry.

Do żywej zawsze w Czechach i w tamtejszej humanistyce tematyki rosyjskiej, ale tutaj na marginesie głównie nauki niemieckiej nawiązuje w swoim szkicu *Vznik eurasijsství* Emil Voráček. Szkic posiada na pewno walor informacyjny. Dotyczy to również kolejnego przyczynku Jaroslava Opata do sporu o rolę dziejową prezydenta Masaryka, postaci nazbyt często idealizowanej, w przeciwieństwie do polityków słowackich, niepodległościowych jak Andrej Hlinka, któremu poświęcono ledwie anons Mečislava Boráka. A rzeczywistość na te sprawy czas już spojrzeć trzeźwo. Również stanowczo za skromnie wypadł w zbiorze szkic Marty Romportlovej o stosunkach polsko-węgierskich w dwudziestoleciu międzywojennym, ale tutaj dużą wartość stanowi już sama zgromadzona literatura przedmiotu. Tę uwagę można też odnieść do interesującego przyczynku Bohumili Ferenčuhovej o rokowaniach w sprawie czechosłowacko-francuskiego układu o przyjaźni w czasie od maja 1923 r. do stycznia 1924 r. Dobrze podbudowany materiałowo jest również szkic Zdenka Sládka o recepcji Planu Brianda, o czym zresztą ten autor pisywał już wcześniej.

Zupełną nowością w historiografii czechosłowackiej jest natomiast obszerne studium, doskonale udokumentowane (choć taki np. przypis 133 można jeszcze uzupełnić o dalszą literaturę) Jindriha Dejmeka o polityce zagranicznej Józefa Becka i o jej ocenie przez czechosłowackich dyplomatów z lat 1932-1939. To studium wejdzie na trwałe do historiografii. Studium wzbudzi naturalnie dyskusję wśród specjalistów, bo ujęcie tematu jest może nazbyt patriotyczne i autor nie przyjmuje do wiadomości, że Beck ułatwił Beneszowi we wrześniu 1938 r. konieczną kapitulację przed Niemcami. Wojny nie wolno było wówczas Czechom podejmować w żadnym wypadku, a brutalny krok Becka po prostu wszystkim to uświadomił. Zresztą Dejmek na pewno jeszcze nieraz powróci do tematu, a tutaj trzeba odnotować, że i Jan Wanner zajmujący się tym samym okresem i piszący o stosunkach brytyjsko-amerykańskich daje nowe interpretacje opierając się na szerokim zestawie literatury głównie powieniencki brytyjskiej, ale i na archiwaliach, co dało mu efektowny wynik, chociaż w tym temacie trudno zapanować nawet nad literaturą przedmiotu. Natomiast nie za wiele liczących się w nauce opracowań miał do dyspozycji młody, a znany już historyk Jan Němeček atakujący śmiało tematykę uprawianą dotąd przez publicystykę, bo stosunki czechosłowacko-sowieckie. Rzeczywiście Němeček, jak w swoich innych pracach, również tutaj do obrazu lat 1939-1940 wnosi zupełnie nowe elementy, nie idealizując żadnej ze stron, i zaskakuje ujawnianiem nowych faktów. I ten historyk, jak Dejmek będzie na pewno w polskiej historiografii żywo dyskutowany co jest sukcesem, ponieważ to dopiero początki jego drogi naukowej.

Równie ciekawy temat podjął w tomie studiów dedykowanych Profesorowi Henrykowi Batowskiemu, Jan Rychlik piszący, nazbyt już skrótowo o stosunku ZSRR do suwerennej Słowacji, którą najpierw uznał, a potem naturalnie wycofał się z tego na rzecz restytucji Czechosłowacji. Walczył o to Benesz wszelkimi dostępnymi mu sposobami, a jednym z nich było podjęcie rokowań z Sikorskim w sprawie konfederacji po wojnie. Jej powodzenie uzależniał od dobrej woli Związku Sowieckiego nad czym strona polska po 17 września 1939 nie mogła przejść do porządku. Dlatego przyczynek Ivana Št'ovička i Jaroslava Valenty dobrze czytać wraz ze szkicem Němečka wyżej sygnalizowanym. Owszem konfederacja, ale najchętniej z Polską nie większą niż Czechosłowacja, a w każdym razie Polską bez Kresów. To było szczere wyznanie.

Na tle tych wszystkich wymienionych dotąd szkiców, trzy ostatnie charakteryzują się daleko idącymi uogólnieniami, bo na klęski narodowe z lat 1939-1946 Jan Havránek poświęcił trzy strony, a Radomir Vlček idei panslawistycznej po II wojnie nieco więcej, ale i tak uproszczenia są nazbyt wyraźne. To samo w przypadku małego przyczynku Bohuslava Litery o początkach „zimnej wojny”. Również charakter felietonu, jak w przypadku Havránka, ma szkic Antonina Měšř'ana pod obiecującym tytułem *Česká emigrace, český exil a české exilová literatura*. Nieco tylko mniej ogólnikowy jest zamykający tom szkic Evy Irmanovej o kadaryzmie, oscylujący

pomiędzy politologią a socjologią. Jednakże bogactwo materiału i przemysłów zawarte w dziele ujmowanym całościowo nakazuje ocenić je najbardziej pochlebnie.

Przechodząc teraz do omówienia drugiego dzieła dedykowanego Jubilatowi trzeba, jak w poprzednim przypadku zacytować laudatio – „Profesor Henryk Batowski należy do najwybitniejszych znawców historii stosunków międzynarodowych w XX wieku, zaliczając się zarazem do prekursorów w badaniu tej problematyki. Prezentowany tom zawiera rozprawy wybitnych uczonych – uczniów i przyjaciół Profesora – z Polski, innych krajów Europy i Stanów Zjednoczonych – omawiające kluczowe, a często pasjonujące wydarzenia środkowo-europejskie w okresie międzywojennym, w latach II wojny światowej i ich konsekwencje po dzień dzisiejszy”.

Tytuł tego wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego brzmi *Studia ofiarowane Henrykowi Batowskiemu w 90. rocznicę urodzin. Z dziejów Europy Środkowej w XX wieku*, redakcja tomu Michał Pułaski, Irena Stawowy-Kawka, Wojciech Rojek, Artur Patek. Otwiera dzieło nieduży esej zatytułowany *Sylwetka Jubilata* opracowany na podstawie rozmów z Profesorem. Dalej zamieszczono nieocenioną wprost wartość dla generacji historyków na dziś i na jutro *Wykaz najważniejszych publikacji historycznych Prof. dra hab. Henryka Batowskiego*. Wykaz zajmujący 24 strony otwiera mały szkic *Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców* z roku 1928 zamieszczony we lwowskim „Ruchu Słowiańskim” stanowiący wprowadzenie w świat Jubilata, który w roku 1994 opublikował pracę pod tytułem *Problem bośniacki – podstawy historyczne* w „Pracach Komisji Środkoeuropejskiej PAU” w Krakowie. Kolejne dwie strony to *Tabula gratulatoria*, gdzie błyszczą nazwiska uczonych z Bratysławy, Budapesztu, Budziszyna, Bukaresztu, z Gdańska, z Halle, Helsinek, z Katowic, naturalnie z Krakowa, Londynu, Mediolanu, Milwaukee, z Oslo, Padwy, Paryża, Pécsu, Poznania, Pragi, Skopie, Sofii, Tampere oraz z Warszawy i z Wiednia. I w ten sposób książka przygotowana na jubileusz Profesora Batowskiego staje się również trwałym dokumentem świadczącym dokąd dociera polska nauka historyczna i w ogóle wytwory polskiej kultury.

Rozprawy zgromadzone w książce otwiera Józef Buszko opracowaniem *Polskie i ukraińskie ugrupowania polityczne a kwestia żydowska w autonomicznej Galicji*. Temat to nietłatwy, wymagający od autora i erudycji, i kultury, bo sprawy to skomplikowane wielce i drażliwe. Dlatego trzeba odnieść się z uznaniem do ściśle rzeczowego ujęcia bolesnej kwestii antysemityzmu, bo do tego sprowadza się rzecz, obciążając tak stronę polską, jak ukraińską, strony też ze sobą w Galicji skłócone. Zdecydowanie mniej niebezpieczny temat zaproponował Janusz Pajewski, bo szwajcarskie relacje Władysława Skrzyńskiego (brat Ministra Spraw Zagranicznych), utalentowanego wielce dyplomaty w służbie c. i k. przy Stolicy Apostolskiej, a w latach I wojny w Montreux koło Lozanny, skąd słane do Wiednia raporty polityczne przedstawiają dziś dużą wartość historyczną, bo pozwalają prześledzić rozpad monarchii habsburskiej.

Dziejami Spiszu i Orawy zajęła się rzeczowo i sumiennie Ewa Orlof specjalizująca się od lat w problematyce południowej Polski i jej ówczesnych sąsiadów. Podobnie sąsiadami z północy i kontaktami na płaszczyźnie dyplomatycznej żyła twórczość Piotra Łossowskiego. Dlatego również w tomie jubileuszowym pisze o Litwie, gdy nawiązywała z nią Warszawa stosunki dyplomatyczne, ale i o Moskwie w dramatycznych chwilach 17 września 1939 r. Obszerniej reakcje ministra Becka na niezycliwe mu poczynania dyplomacji francuskiej przedstawiła w języku francuskim Suzanne Champonnois, prezentując świetny warsztat i sporo surowca przydatnego polskimi historykom. Z kolei tematyką słowacką zajął się Jaroslav Valenta z Pragi i w małym szkicu *Pielgrzymka do wolności* opisał losy posła Szathmary'ego odchodzącego od idei suwerennej Słowacji. Sprawy wojskowe są od lat domeną Mariana Zgórniaka, a więc i w tym tomie pisząc o skłóconej z Czechosłowacją Polsce przekonywająco i wiarygodnie dowodzi, że w przypadku oporu Pragi na agresję III Rzeszy Warszawa stanęłaby po właściwej stronie, chociaż myśl o polskim korytarzu dla Armii Czerwonej budzi grozę jeszcze i dziś, a może właśnie dziś większą, niż wówczas.

Po dyplomacji i sprawach wojskowych czas na kwestie gospodarcze i dobrze, że zajęli się nimi Bernard Michel skoncentrowany na walce o rumuńską naftę i to aż na przestrzeni lat 1920-1940, kiedy to Niemcy opanowały eksploatację cennego w wojnie surowca. Z kolei Dusan Biber chyba nazbyt pobieżnie, w sposób uproszczony przedstawił niemiecką mniejszość w Jugosławii w latach 1939-1945. Inaczej Anna Cienciała, która w obszernej rozprawie podjęła bolesny dla Sikorskiego i w ogóle dla narodu problem rewizji granicy polsko-sowieckiej, czego nie dało się absolutnie uniknąć.

Mniej bolesny problem to niemiły stosunek Benesa do Polski i Polaków, co Piotr S. Wandycz zanalizował bez emocji na podstawie spuścizny prezydenta, nielojalnego wobec generała Sikorskiego. O tej nielojalności wzmiankuje i Michał Pułaski w swoim precyzyjnym, bogatym szkicu, ale dokumenty opublikowane w Pradze w 1966 r. pozwalają na surowszy osąd. Również surowsi bywają historycy w ocenie polityki Moskwy wobec Polski w latach 1943-1945 niż Eugeniusz Duraczyński, ale i jego artykuł jest przemyślany i nie zawiera elementów publicystycznych, których starał się uniknąć również niżej podpisany w szkicu o niemieckiej literaturze poświęconej historii Ukrainy. Z kolei Irena Stawowy-Kawka nawiązując wyraźnie do studiów Jubilatą zajęła się szeroko dzisiejszą Republiką Macedonii, która boryka się z wieloma kłopotami, chociaż zdobyła uznanie dla swojej państwowości również ze strony sąsiadów. Autorka uprawia udanie politologię, która to dyscyplina zdominowała ostatnio twórczość Hansa-Adolfa Jacobsena i dlatego ten ceniony od lat historyk RFN napisał szkic, a właściwie felieton o trudnej drodze pojednania polsko-niemieckiego w latach 1949-1991. Uogólnienia stosowane przez tego autora oddalają wykład od ścisłości przed czym przestrzegał Jubilat w jednym z wywiadów. Nie ma tych uogólnień natomiast – może poza wstępem – w szkicu Andrzeja Manio dotyczącym reakcji USA na agresję Układu Warszawskiego na Czechosłowację w 1968 r. Jest tu dużo cytatów, bo rzecz traktuje o bezradności i krótkotrwałym niezadowoleniu mocarstwa z kroku sowieckiego. Z kolei o bezradności politycznej ZSRR wobec przywracania jedności Niemiec 1989-1990 traktuje w zasadzie artykuł Erharda Cziomera. Zjednoczenie to nastąpiło w ramach Jesieni Ludów czemu Związek Sowiecki już nie był w stanie się przeciwstawić, bo zabrakło mu siły. Słusznym więc jest wniosek autora, że poprzez akceptację tego zjednoczenia Moskwa dążyła do koniecznych, długotrwałych korzyści finansowych i gospodarczych.

Rozprawa zamykająca to dzieło zbiorowe dedykowane Profesorowi Henrykowi Batowskiemu wyszła spod pióra Waldemara Michowicza piszącego o formach instytucjonalnych społeczności międzynarodowej, a więc głównie o Lidze Narodów na czym się na pewno zna. Może więc napisać, że odeszła ona z areny dziejów wraz z całym systemem wersalskim, bo nie mogła zapobiec wojnom, jak dzisiaj ONZ, bezradne wobec poczynań sprzecznych z prawem międzynarodowym, nawet jej państw członkowskich.

Jerzy Kozeński

UKRAINA – POLSKA, WCZORAJ – DZIŚ – JUTRO (LUBLIN 22-24 CZERWCA 1997 ROKU)

Stosunki polsko-ukraińskie w ostatnich latach stanowią dla Europy Środkowo-Wschodniej niemalże wzorzec relacji międzypaństwowych. Dotyczy to jednak przede wszystkim poziomu struktur rządowych i nie zawsze jest podobnie pojmowane przez oba społeczeństwa. Wynika stąd potrzeba szczególnie wnikliwego podejścia do tworzenia związków o charakterze elementarnym jako zaplecza stosunków oficjalnych. Aby dokonać wszechstronnego przeglądu wzajemnych relacji Instytuty Europy Środkowo-Wschodniej z Lublina i ze Lwowa zorganizowały konferencję. Była ona konsekwencją decyzji premierów Ukrainy i Polski z października 1996 r.